rozstrzelań, ale nie zginął. Cudem ocalał. Rozgrzeszał ginących więźniów, jednak żadna kula go nie dosięgła. Później nadal był proboszczem katedry, gdzie organizował pomoc Żydom i wszystkim osobom potrzebującym w czasie wojny, m.in. rosyjskim żołnierzom masowo umierającym z głodu, wyczerpania i z powodu chorób zakaźnych. W 1945 roku znów wojska rosyjskie wkroczyły na Wołyń, a ks. Bukowiński został aresztowany jako szpieg Watykanu. Skazano go na 10 lat łagrów. Pracował przy wyrębie lasów, kopaniu rowów, potem pod ziemią w kopalni miedzi, a po pracy szedł do więziennego szpitala z sakramentalną tajemną posługą. W 1954 roku został zwolniony z obozu i zesłany do Karagandy, gdzie pracując jako stróż na budowie, rozpoczął tajne duszpasterstwo domowe. W 1955 roku zrezygnował z powrotu do Polski i przyjął obywatelstwo ZSRR, aby móc służyć kapłańsko tamtejszym mieszkańcom. Wyjeżdżał również w inne rejony syberyjskie z posługą kapłańską. Wówczas znów skazano go na 3 lata łagrów za nielegalne organizowanie domowego duszpasterstwa. W 1968 roku wrócił do Karagandy, gdzie posługiwał duszpastersko. W 1973 roku spotkał się z kardynałem Wojtyłą, który widząc zły stan zdrowia ks. Władysława, sugerował, aby nie wracał do Kazachstanu, bo i tak już wiele tam zrobił. Ks. Władysław odpowiedział, że musi wrócić, bo grób kapłana przemawia tak samo jak ksiądz głoszący ewangeliczne wskazania. Zmarł na wylew 3 grudnia 1973 roku – z różańcem w ręku. Po różnych historiach grób błogosławionego znajduje się obecnie w katedrze Matki Bożej Fatimskiej Matki Wszystkich Narodów w Karagandzie.

W związku z beatyfikacją ks. Władysława Bukowińskiego Katedra Katolickiej Nauki Społecznej UPJPII w Krakowie wydała publikację w języku kazachskim, wspartą finansowo przez Prezydenta Królewskiego Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego *Troska o rodzinę na obczyźnie*. Autorami są ks. prof. Andrzej Zwoliński, ks. dr hab. Jan Nowak i ks. dr Bolesław Karcz, wstępem zaś opatrzył ją ks. prof. Wojciech Zyzak – rektor UPJPII. Okazuje się, że jest to pierwsza religijna publikacja w języku kazachskim. ▪

Pielgrzymka uniwersytecka

tekst: Marta Mastyło
zdjęcia: Krzysztof Mleczko

Jak co roku wspólnota akademicka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II przed uroczystościami inaugurującymi nowy rok akademicki udała się na tradycyjną pielgrzymkę. Drugi rok z rzędu spotkaliśmy się w Sanktuarium św. Jana Pawła II, by wspólnie pomodlić się i poprosić o opiekę naszego świętego patrona Jana Pawła II. Po powitaniu wszystkich przez rektora ks. prof. dr. hab. Wojciecha Zyzaka wysłuchaliśmy wykładu dr. hab. Krzysztofa Gurby *W sieci jest wszystko. Prawie*.

Następnie odprawiona została msza święta, której przewodniczył rektor UPJPII. W homilii o.

Łukasz Stec OFMCap, rektor WSD Braci Mniejszych Kapucynów mówił: „Rok akademicki to czas nawracania się w sensie ewangelicznym, czas wchodzenia w postawę *docibilitas*, czyli w tę otwartość, szczególnie na słowo Boże, aby ono każdego dnia nas formowało, upodabniało do Chrystusa (słowa św. Hieronima, patrona dnia dzisiejszego: «nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa»).

Słowa Jezusa skierowane do uczniów w ostatnim wersecie dzisiejszej Ewangelii możemy skierować szczególnie do nas: rektorów, profesorów, wychowawców (formatorów): «Kto was słucha, Mnie słucha. Kto was odrzuca, Mnie odrzuca; a kto Mnie odrzuca, odrzuca Tego, który Mnie posłał» (Łk 10, 16). Zechciejmy, my odpowiedzialni za formację naszych studentów, wychowanków, przyjąć dzisiaj tę pociechę. Jezus chce nas

podnieść na duchu, dać nam przekonanie, że nie jesteśmy sami. Mało tego, ukazuje bezpośredni związek naszej posługi z działaniem Boga. To my, właśnie tacy, jesteśmy w rękach Ducha Świętego narzędziem, przez które Bóg Ojciec kształtuje w naszych wychowankach uczucia, postawy, dążenia Syna.

W tym nowym roku akademickim życzę wszystkim profesorom, wychowawcom, ojcom duchownym otwartości na nowość Ewangelii, otwartości, która przekłada się na wiarę w Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. Ta otwartość niech wyraża się w gotowości hojnej odpowiedzi na te wyzwania, jakie Pan Bóg przed nami postawi".

Nasze wspólne pielgrzymowanie zakończyliśmy procesją światła w ogrodzie różańcowym. ▪

Wszystko jest w sieci. Prawie.

Wykład wygłoszony 30 września 2016 roku podczas pielgrzymki do Sanktuarium św. Jana Pawła II

tekst: dr hab. Krzysztof Gurba
zdjęcie: Krzysztof Mleczko

Dlaczego taki temat wykładu? Z dwóch powodów. Po pierwsze sieć to zjawisko globalne, dotyczące nas wszystkich. Właściwie całą ludzkość można obecnie podzielić na dwie podgrupy: tych, którzy są w sieci, i tych, którzy w sieci będą. Prędzej czy później każdy stanie się jednostką uwzględnioną w sieci, zasieciowaną. Różnić się będziemy tylko tym, że niektórzy z nas będą w sieci entuzjastycznie, z własnego wyboru, a inni z przymusu i ku swojej rozpaczy.

Czy rok temu ktoś pomyślałby na przykład, że nasz czcigodny kardynał metropolita własnoręcznie uruchomi twitterowy profil archidiecezji krakowskiej na oczach zebranych dziennikarzy i weźmie udział, ba, będzie gospodarzem, pierwszego w Krakowie katolickiego tweetupa #OknoNaMiłosierdzie?

Drugi powód jest bardziej osobisty i związany z moją fascynacją zjawiskami internetowymi. Zajmuję się tym od ponad 25 lat. 25 lat ma też największa z wielkich sieci komputerowych, czyli WWW – World Wide Web.

A spoglądając na sieci, nawet teraz, a może zwłaszcza teraz, nie mogę się oprzeć dojmującemu uczuciu *déjà vu* z czasów mojego dzieciństwa, sprzed 50 lat. *Déjà vu* związane jest z fotoplastykonem – miejscem, do którego przyprowadził mnie mój ojciec. W fotoplastykonie widziałem kilka zdjęć, czasem trójwymiarowy obraz, dosyć niewyraźne widoki, ale za to egzotyczne, pobudzające wyobraźnię.

Wolałem fotoplastykon od filmu, przez jego wywoływanie obrazów w wyobraźni, a nie pokazywanie ich w pełni jako gotowych światów. Było to jak przeniesienie w inny świat, pod wpływem iluzji. Wychodziłem stamtąd i w świecie fantazji polowałem z Indianami na bizony, wspinałem się na Czomolungmę czy płynąłem łódką w Amazonii. Działała wyobraźnia.

Nie ukrywam, że teraz podobnie fascynuje mnie życie w sieci. W tym przede wszystkim fakt, że jest to – podobnie jak fotoplastykon z mojego dzieciństwa – trzecie miejsce (czyli nie dom i nie praca), że przebywa się w nim w grupie, ale jednocześnie osobno, i że jest teatrem iluzji, wyobraźni.

Globalność sieci. Statystyki używania sieci są miażdżące – liczba osób mających dostęp do sieci społecznościowych to w tym roku 2 mld 340 mln. Facebooka używa 1 mld 710 mln ludzi, WhatsUp i Facebook Messengera 1 mld, Twittera 313 mln, Instagrama 500 mln, Snapchata 200 mln ludzi, z tym że w tym roku Snapchat prześcignął Facebooka i Twittera wśród nastolatków.

Niektóre popularne osoby mają na Twitterze kilkadziesiąt milionów followersów. Barak Obama na przykład 73 mln, ale

i tak jest dopiero czwarty – wyprzedzają go Katy Perry, Justin Bieber i Taylor Swift.

Ludzie używają sieci coraz intensywniej. Najwięcej Filipińczycy, średnio 3,7 godziny dziennie. Polska zajmuje 23 miejsce: Polacy przebywają w sieci średnio 1,3 godziny dziennie. 30 mln Amerykanów gra codziennie w PokemonGO. Prawie 20 proc. związków małżeńskich w USA zawiązuje się online. Na Facebooku co godzinę wprowadzanych jest kilka petabajtów nowych informacji. To jest około 5 miliardów książek na godzinę, czyli mniej więcej 200 Bibliotek Kongresu USA. Ale nie tylko liczba użytkowników rośnie, zmienia się też jakość obecności w sieci.

Jest kilka cech sieci i nowych mediów, do których się już przyzwyczailiśmy i z nich korzystamy. Te cechy to:

- natychmiastowość – wzmocniona dostępem mobilnym do sieci oraz skrótowością przekazu;
- epizodyczność – dziennikarski news żyje już nie jeden dzień lub kilka godzin, ale kilka chwil;
- konektywność – nie ma informacji i źródeł informacji izolowanych od reszty świata;
- wszechobecność – przy odpowiednim wysiłku news dotrze do każdego;
- partycypacyjność, oddolność – oddolna aktywność użytkowników w sieci funkcjonuje równie dobrze jak główny nurt;
- multimedialność – przepływ informacji w sieci jest wzbogacony, uzupełniany obrazem, dźwiękiem i ruchem;
- konwergencja i agregacja – serwisy społecznościowe upodabniają się, przejmując wzajemnie swoje role i wykorzystując te same funkcjonalności;
- wiralowość – rozprzestrzenianie się przekazu w niekontrolowany sposób pod względem kierunku, intensywności, czasu trwania i oddziaływania;
- wielotożsamość, anonimowość – ten sam rzeczywisty autor może w sieci występować pod wieloma wirtualnymi tożsamościami (nickami, profilami, awatarami, „jaźniami"). Może też ukrywać swoją tożsamość, a nawet podszywać się pod profil kogoś innego.

Te wymienione cechy charakterystyczne sieci są na naszych oczach w ostatnich latach uzupełniane o nowe: Po pierwsze, jesteśmy w fascynującym miejscu w historii internetu, bowiem następuje powrót do solidnych podstaw badania sieci jako konstrukcji matematycznej z jednej strony i bytu naturalnego, jakim jest sieć neuronalna, z drugiej.

Każda sieć ma pasjonujące właściwości formalne. Analizuje się efekt skali, właściwości samej struktury, efekty progowe, teorie pudeł rezonansowych, tzw. efekt małych światów.

Na przykład na nowo przedmiotem badania jest prawo 6 stopni oddalenia, czyli hipoteza o tym, że pomiędzy dowolnymi dwiema osobami na świecie istnieje takie powiązanie osób się znających, że liczba tych połączeń nie jest większa od sześciu.

Sieci internetowe obecnie nie tyle potwierdzają, ile wzmacniają hipotezę 6 stopni oddalenia. Np. wśród użytkowników Facebooka w tym roku średnie oddalenie zmniejszyło się do 3,57, przy liczbie użytkowników Facebooka wynoszącej 1 miliard 600 milionów użytkowników, co oznacza 22 proc. całej populacji ziemskiej. Na Twitterze średni stopień oddalenia jest podobny, wynosi 3,44. Świat w sieci powoduje, że ludzie są bliżej siebie, przynajmniej według tej statystycznej miary oddalenia.

Matematycznie badane właściwości sieci pozwalają poznawać inne ciekawe globalne efekty sieci. Nie jest już absolutną tajemnicą mechanizm efektów progowych sieci, spośród których najbardziej znanym mechanizmem jest wirusowe rozchodzenie się informacji w sieciach społecznościowych.

Obecnie wiemy już, że analizując wystarczająco duży obszar sieci internetowej i typując spośród składających się na nią wierzchołków te, które pełnią rolę tzw. punktów centralnych, influencerów czy pudeł rezonansowych, możemy nie tylko śledzić przebieg epidemii wirala, ale przewidzieć jego powstanie z dużym wyprzedzeniem.

Po drugie, na naszych oczach powstaje internet rzeczy. Zanurzamy się w świat, w którym małe urządzenia – tzw. *beacons* – zdolne do postrzegania otoczenia i rozpoznawania w nim zmian pewnych parametrów, komunikują się między sobą, przemieniając otaczający nas świat. Takie przestrzenie funkcjonują już w inteligentnych domach, a obecnie rozszerza się je na tzw. inteligentne środowiska ambientowe, w których działa tzw. inteligencja środowiskowa (Simon Birrell). Tworzy się środowiska urządzeń elektronicznych wrażliwych na obecność człowieka i wobec niej responsywnych.

W sieci realizuje się też pociągająca idea inteligencji zbiorowej, mądrego tłumu (Reinhold Howard). Crowdsourcingowe zastosowania sieci pomagają też w analizach wielkich baz danych (Big Data), np. w ten sposób dokończony został projekt Genotyp.

Po trzecie, powstaje też świat hybrydowy. Teraz zamiast spoglądać w notatki, mógłbym założyć okulary Google'a i używać ich jak promptera, połączyć bluetoothem ze smartfonem w kieszeni, a smartfon zalogować do sieci. I już jestem zanurzony po części w sieci. Mogę odczytać na wyświetlaczu dane o osobach, o obiektach, sieć podpowie mim gdzie iść, co robić i co mówić. Mogę wejść jako hybryda w interakcję z otaczającym światem. Mogę np. zrobić zdjęcie sali jedynie mrugając prawym okiem.

A czy obok coraz lepszego przenoszenia treści jest też w sieci możliwe przenoszenie wartości?

Tak, właśnie tym się zajmujemy w Edukacyjnym Laboratorium Mediów Społecznościowych. Badania świadczą o tym, że sieci skutecznie i bardziej efektywnie od innych mediów przenoszą przeświadczenie o ważności kwestii etycznych, wpływają na zmiany postaw i ocen w sferze moralności, kształtują długotrwale opinie, ustanawiają agendę medialną.

A czy w sieci jest możliwa ewangelizacja? Jak najbardziej. Podam kilka liczb. Strona na Facebooku papieża Franciszka ma 2 miliony lajków. Na Twitterze papież Franciszek ma prawie 10 milionów followersów w wersji angielskiej, w wersji polskiej prawie 708 tysięcy. Facebookowa strona Jana Pawła II ma 237 tysięcy plus na stronie watykańskiej 80 tysięcy. Codzienny serwis miłosierdzia Misericors – 7600 lajków na Facebooku. Archidiecezja Krakowska 4600 lajków. Profil @duchowni_on_line na TT prowadzi grupa księży katolickich i mają prawie 5800 followersów. Regularnie prowadzą twitterowe reko-

lekcje, relacjonują pielgrzymki i inne akcje ewangelizacyjne. Liczba osób followujących @ArchKrakowska wynosi 1200, profil Miłosierdzia Bożego ma 6800 followersów. Profile i strony ŚDM biły rekordy popularności.

Są treści udostępniane codziennie, jak „Kilka słów o słowie" o. Michała Legana czy wspomniany serwis miłosierdzia Misericors.

Kolejni trzej papieże wypowiadali się z wielką nadzieją o sieci, także w kontekście ewangelizacji w ogłaszanych co roku orędziach na dzień środków społecznego przekazu.

Charyzmatyczny Jan Paweł II, precyzyjny Benedykt XVI, emocjonalny Franciszek. Wszyscy zgadzają się w jednym: że nowe środki komunikacji są szansą.

Papieże nazywają sieci społecznościowe nową agorą, nowym areopagiem, bramami prawdy i wiary, nowymi przestrzeniami dla ewangelizacji, dachami, na których trzeba rozgłaszać słowo Boże (nawiązanie do słów Jezusa w Ewangelii św. Mateusza „Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!" (Mateusz 10, 27). Niektórzy parafrazują te słowa jeszcze inaczej: „Co mówię w ciemności, lajkujcie, a co słyszycie na ucho, retweetujcie".

Wiele z rzeczy, które wydawały się niemożliwe w sieci, jednak w niej są: twórczość, rozwiązywanie problemów, a nawet ewangelizacja. Są ślady *sacrum* i narzędzia do jego poszukiwania.

Czego jednak w sieci nigdy nie będzie? I dlaczego? Z części chwalebnej przejdźmy więc do bolesnej, czyli czas wlać do tej beczki miodu entuzjazmu łyżkę dziegciu. Zacznijmy od tych powodów, dla których nie wszystko jest w sieci. Stan zalogowania w sieci jest niepełny. Nawet tzw. „dzieci sieci" robią sobie przerwy na powrót do realu. Czuwanie jest pozorne. Świętej pamięci ks. prof. Andrzej Baczyński użył na ten stan określenia „życie w stanie standby". To znaczy, że jesteśmy w gotowości do wejścia w sieć, ale jednocześnie realnie znajdujemy się gdzieś indziej, w świecie rzeczywistym.

Sieć pożera prawdę, zagraża systemowi informowania o faktach przez media. Bo media zaczynają naśladować sieć, zamiast być dla niej alternatywą. Coraz częściej mamy do czynienia nie z dobrze poinformowanym społeczeństwem, ale z wprowadzanym w błąd tłumem. Czyjeś poglądy w sieci szybko zaczynają żyć własnym życiem, funkcjonować jako fakty. Mechanizm rozchodzenia się plotki (a nie faktu) staje się niezauważalny, ba, nawet akceptowany, bo jest szybszy niż wszystkie dotychczasowe mechanizmy rozsiewania informacji.

Życie w sieci nie jest byciem naturalnym. Sztuczność jest wpisana w stan zalogowania. Cyberprzestrzeń jest rzeczywistością, dzieją się w niej – obok wirtualnych – także sprawy rzeczywiste, przynoszące rzeczywiste skutki, ale rzeczywistość ta nie wyzbędzie się nigdy sztuczności.

Na początku historii sztucznej inteligencji prof. Jefferson nazwał czynność tworzenia systemów inteligentnych „sztuczną sygnalizacją" (argument ten przytoczył w 1950 roku Alan Turing w sławnym artykule *Maszyna licząca i inteligencja*). Bardziej współcześnie Daniel C. Dennett użył określenia „*as-if*" w stosunku do intencjonalności. Życiu w sieci często brakuje właśnie intencjonalności. We wspomnianym Denettowskim sensie intencjonalność nie jest w sieci „wewnętrzna" (*intrinsic*), ale *as-if*, „tak jakby".

Nienaturalność światów sztucznych będzie nieusuwalna dotąd, dokąd są one tworzone jako projekt, a nie powstają w naturalnym procesie ewolucyjnego rozwoju. Zatem bardziej naturalny jest nadal budzący nas rano śpiew ptaków niż dźwięk powiadomienia o kolejnym wpisie na Twitterze.

Współobecność w świecie sieci nie jest w pełni zsynchronizowana. Inny jest świat i porządek rzeczy dla każdego z użytkowników sieci. Cecha takiej asynchroniczności jest niekiedy pomocna, ułatwiająca życie, ale jednocześnie jest to broń obosieczna. Powodem są algorytmy selekcji Google'a czy Facebooka, wyszukiwanie kontekstowe i sytuacyjne, filtrowanie poprzez aktualizowane trendy na Google'u i na Twitterze. I poprzez to podsuwające środowisko zindywidualizowane do lokalnego i chwilowego kontekstu danego użytkownika. W sieci jesteśmy w tym samym świecie, ale w różnych bańkach semantycznych, bańkach filtracyjnych, według terminologii Elego Parisera. Nie tak jak w świecie rzeczywistym, który jest bardziej współdzielony i przez to zobiektywizowany.

Są oczywiście próby zniesienia tych filtrów z sieci, ale zawsze będzie pokusa wygody życia w świecie „podpowiedzianym". Sieć nam podpowiada, co nas interesuje, sklepy internetowe dostosowują swoje oferty cenowe do zasobności portfela klientów, sugerując się w ocenie zamożności nawet rodzajem używanego sprzętu – jeśli ktoś używa sprzętu Apple'a (a da się to wykryć choćby po typie użytego systemu operacyjnego), to znaczy, że jest klientem z górnej półki. I można mu zaproponować droższą ofertę.

Millenialsi, dzisiejsi nastolatkowie próbują uciec od tych mechanizmów w zamknięte grupy dyskusyjne, na przykład na Instagramie czy Snapchacie lub na którymś z popularnych komunikatorów, np. na WhatsUpie, ale to też powoduje powstawanie lokalnych kontekstów przekazu informacji.

Narzucane nam algorytmy selekcji i personalizacji informacji są zbyt wieloczynnikowe, by je w szczegółach kontrolować i opanować. Najczęściej więc to one rządzą nami, a nie my nimi.

Sieć, jak pokazaliśmy, może być sprawnym narzędziem informowania, także przenoszenia wartości i nawet budowania świętości. Ale na obrzeżach rozgrywa się brutalna walka dobra ze złem, funkcjonuje cała wielka ciemna strona internetu, jest

sporo prowokatorów, fałszywych proroków, domorosłych misjonarzy zła, ludzi wiedzących wszystko lepiej od innych, autokreatorów, a nawet sieciowych celebrytów, w tym także księży.

Czego jeszcze zabraknie w sieci? W sieci zabraknie tego, co jest w poezji i w prawdziwym przeżywaniu realnego świata:

- spojrzenia w oczy smutnego dziecka,
- rozumienia się bez słów,
- poważnego traktowania danego słowa,
- uczucia ulgi po wysłuchaniu nudnego wykładu,
- dzielenia się rzeczywistym smutkiem po stracie bliskiej osoby,
- Herbertowskiego smaku, w którym są włókna prawdy i chrząstki sumienia,
- obecności, ale nie tej fikcyjnej, tylko tej, która jest znakiem miłości.

Niedawno jeden z aktywnych twitterowiczów poprosił Staszka Stanucha, żeby z liczb odtworzył mu w sieci „zapach rześkiego poranka późnego lata w Gorcach". Prośba nie do spełnienia. Nie do spełnienia bez wyobraźni, której nie ma w sieci, która jest ponad siecią, w nas.

Łyżka dziegciu jest – jak widać – spora, bowiem w sieci jest co prawda bardzo wiele dobrych rzeczy, ale nie ma wszystkiego. Przede wszystkim nie ma prawdziwego życia.

Robert Frost jest autorem znanej definicji poezji jako tego, co znika w tłumaczeniu. Sparafrazuję to określenie. Prawdziwe życie jest tym, co ginie w sieci.

Ja, mimo całej mojej fascynacji siecią, jestem przekonany – i temu dałem wyraz, że w sieci nie tylko nie ma wszystkiego, co cenne, ale też nigdy tego nie będzie. I to jest, moim zdaniem, dobra wiadomość. Niech posłuży za konkluzję. ▪

Wspólnota akademicka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wyraża głęboki smutek z powodu śmierci Mariana Machury – wybitnego muzyka kościelnego, współpracownika kard. Karola Wojtyły, kompozytora, organisty i wychowawcy pokoleń muzyków oraz duchownych w archidiecezji krakowskiej.

Jeden z żydowskich midraszy komentuje scenę z Księgi Rodzaju, gdy Jakub we śnie zobaczył drabinę i aniołów schodzących i wchodzących po niej do nieba. Komentarz dodaje, że aniołowie zapomnieli zabrać tę drabinę, a jest nią muzyka. Dziś powiemy, muzyka kościelna. Rzeczywiście. Z jednej strony muzyka pana profesora Mariana Machury przybliżała nam niebo. Za to pragniemy mu podziękować. Zwłaszcza cała społeczność UPJPII pragnie wyrazić wdzięczność za jego wkład w rozwój instytutu liturgicznego ówczesnej PAT. Z drugiej strony będziemy mieć przed oczyma ten obraz drabiny Jakubowej wtedy, gdy zaśpiewamy „Niech aniołowie zawiodą cię do raju", bowiem dla Pana Profesora muzyka była pasją, zawodem i drogą do nieba. Średniowieczny myśliciel Kasjodor napisał kiedyś zdanie-ostrzeżenie: „Jeśli nie przestaniecie czynić nieprawości, Bóg pozostawi was bez muzyki". To może być dla nas w tym momencie pociechą. Widocznie nie jest z nami tak źle, skoro Bóg nie pozbawia nas muzyki i zsyła takich ludzi jak Pan Profesor. Za niego też UPJPII obiecuje się modlić, by Bóg obdarzył go nie tylko światłością wiekuistą, ale także wiekuistą harmonią swojej miłości.

ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak, rektor
(słowo wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowej w Tyńcu)

Odszedł do Pana wybitny muzyk kościelny Marian Machura

tekst: ks. Robert Tyrała, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej w Krakowie
zdjęcie: archiwum rodziny Machurów

W wigilię kolejnej rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, 15 października 2016 roku w Krakowie, wieczorową porą, odszedł do domu Ojca muzyk kościelny – wybitny znawca chorału gregoriańskiego, kompozytor, organista i wychowawca pokoleń muzyków oraz duchownych w zrchidiecezji krakowskiej Marian Machura.

Urodził się 14 sierpnia 1933 roku w Borowicy na Zamojszczyźnie. W 1953 roku zdał maturę i uzyskał dyplom w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Lublinie w klasie organów Czesława Cegłowskiego. W tym samym roku został przyjęty do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie do klasy organów prof. Józefa Chwedczuka. Po dwu latach studiów na wydziale instrumentalnym rozpoczął równolegle zajęcia na wydziale teorii, kompozycji i dyrygentury, pracując pod kierunkiem: Stanisława Wiechowicza, Bronisława Rutkowskiego, Marii Dziewulskiej, Stefanii Łobaczewskiej i innych wybitnych pedagogów. W 1959 roku uzyskał dyplom na wydziale instrumentalnym, a rok później z zakresu teo-

rii. Od 1956 roku był organistą w opactwie Benedyktynów w Tyńcu. Od 1962 roku czynnie uczestniczył w życiu koncertowym w kraju i za granicą. Brał udział we wszystkich ważniejszych krajowych festiwalach organowych. Koncertował m.in. w Kamieniu Pomorskim, Koszalinie, Krakowie, Oliwie i w Warszawie, a poza Polską w Belgii, Danii, Francji, Holandii, Luksemburgu, Norwegii, NRD, RFN, na Węgrzech i we Włoszech. Występował też w kościołach przy okazji różnych uroczystości oraz wydarzeń religijnych i kulturalnych (m.in. w Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej). Dwukrotnie grał podczas liturgii mszalnej sprawowanej przez papieża Jana Pawła II na krakowskich Błoniach w czasie I i II pielgrzymki, a podczas III prowadził uroczyste nieszpory śpiewane przez schole alumnów dominikańskich i paulińskich. Twórca słynnych recitali tynieckich (od 1970 roku). W Tyńcu założył Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tyniec". Zajmował się także zbieraniem melodii i opracowywaniem pieśni na użytek zespołu, który w 1967 roku zdobył II nagrodę na Festiwalu Zespołów Ludowych Polski Południowej, a rok potem medal 1000-lecia Państwa Polskiego. Dokonał też nagrań dla redakcji regionalnej Polskiego Radia. Uczył chorału gregoriańskiego u benedyktynów w Tyńcu, w Seminarium Księży Misjonarzy (1965–1968), w Krakowskim Seminarium Duchownym (1968–1978). Od 1983 roku pracował także z dominikanami i paulinami. Dokonał nagrań CD z scholą paulinów (*Ora pro nobis* – 1991; *Ave Maris Stella* – 1993; *Stabat Mater* – 1994; *De Angelis*, *Requiem* – 1998; *Hossanna* – 1999; *Resurexit* – 2000). Z okazji 900-lecia benedyktynów w Tyńcu dokonał nagrań chorału benedyktyńskiego na płyty *Veritonu*. W 1965 roku rozpoczął pracę pedagogiczną w krakowskim szkolnictwie artystycznym jako nauczyciel improwizacji fortepianowej w klasie rytmiki (do 1969). Od 1969 do 1987 roku w Państwowym Liceum Muzycznym im. Fryderyka Chopina uczył: harmonii, kontrapunktu, folkloru oraz gry organowej. W 1974 roku został wyróżniony odznaką zasłużonego Działacza Kultury, w 1978 roku – Złotą Odznaką ZNP, a w 1980 roku Złotym Krzyżem Zasługi.

W latach 1980–2000 był starszym wykładowcą chorału gregoriańskiego i muzycznej praktyki liturgicznej w katedrze organów Akademii Muzycznej w Krakowie. Był głównym założycielem posoborowego Instytutu Liturgicznego w Krakowie z sekcją organistowską. Marian Machura był związany z Instytutem Liturgicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie od 1974 roku – najpierw jako wykładowca, od 1 X 1984 roku jako adiunkt, zaś od 1991 roku jako docent. 24 lata kierował Sekcją Muzyki Liturgicznej w Instytucie Liturgicznym. 8 XII 1997 roku otrzymał odznakę „Zasłużony dla Papieskiej Akademii Teologicznej".

W latach 1969–2000 uczestniczył w pracach komisji kurialnych ds. Twórczości Muzyki Sakralnej oraz ds. Budowy Instrumentów sakralnych Archidiecezjalnej Komisji ds. Muzyki Kościelnej w Krakowie. Skomponował melodie do liturgii godzin: na Triduum Paschalne, Zmartwychwstanie Pańskie, Boże Ciało i uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP oraz do jutrzni o św. Królowej Jadwidze. Skomponował też melodie do dwu mszy świętych, z których najpopularniejsze, śpiewane prawie we wszystkich parafiach Polski, znane są jako „msza Machury". Ponadto jest autorem wielu melodii do psalmów responsoryjnych i modlitwy wiernych oraz antyfon i hymnów. Napisał również melodie pieśni kościelnych do słów Marka Skwarnickiego. Jest współautorem i redaktorem śpiewnika liturgicznego *Ciebie, Boże, chwalimy* (wyd. Kuria Krakowska), a także antyfonarza monastycznego (wyd. Benedyktyni Tynieccy). Publikował recenzje i sprawozdania muzyczne na łamach „Tygodnika Powszechnego" oraz artykuły o muzyce kościelnej i budownictwie organowym w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym". Za pracę dla Kościoła został w 1981 roku wyróżniony przez Stolicę Apostolską medalem „Pro Ecclesia et Pontifice", a 19 czerwca 2001 roku ks. kard. Franiczek Macharski wręczył mu papieski order św. Sylwestra.

Wykształcił i wychowywał rzeszę organistów, którzy dzisiaj pracują na terenie archidiecezji krakowskiej i innych. Uczył – jako wykładowca – nie tylko muzyki organowej, ale umiłowania liturgii i służby Kościołowi. Był dla studentów przykładem praktykującego katolika, przystępującego regularnie do Komunii Świętej. Był wzorowym mężem i ojcem rodziny.

To on jako „dobry duch" soborowej odnowy muzyki kościelnej podejmował wszelkie działania, które w tym zakresie zlecał mu kard. Karol Wojtyła. Można powiedzieć, że w dziedzinie muzyki w archidiecezji był jednym z jego najbliższych współpracowników. Wymownym więc znakiem jest to, że odszedł po wieczną nagrodę w wigilię kolejnej rocznicy wyboru polskiego papieża na Stolicę Piotrową.

Marian Machura pozostanie w naszej pamięci jako człowiek wielkiego serca, oddany sprawie muzyki kościelnej, zatroskany o każdego człowieka i zawsze mający na sercu sprawy Boga, rodziny, którą kochał, oraz umiłowanych uczniów. ▪

XVI Międzynarodowa Konferencja z cyklu „Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej" w Krakowie – *Solidarność europejska*

tekst: Michał Góra
zdjęcia: Antoni Witwicki

W dniach 21 i 22 września 2016 roku w ramach kolejnej Międzynarodowej Konferencji z cyklu „Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej" przeprowadzono szereg wykładów i obrad poświęconych różnym aspektom solidarności. XVI konferencja ze wspomnianego cyklu odbyła się pod znamiennym tytułem *Solidarność europejska*. Uczestniczyło w niej około 250 słuchaczy. Wystąpiło 26 ekspertów i 7 profesjonalnych moderatorów.

Idea solidarności stanęła u podwalin integracji europejskiej, a zasada solidarności stanowi jedną z fundamentalnych w Unii Europejskiej i obecna jest we wszystkich znaczących dokumentach, które konstytuują aktualną konstrukcję europejską. Z tegorocznym tematem zmierzyliśmy się podczas warsztatów poprzedzonych kilkoma wykładami przygotowanymi przez doświadczonych intelektualistów. O wprowadzenie do tematyki poproszeni zostali: dr Hans-Gert Poettering (Fundacja Konrada Adenauera), abp dr Silvano Tomasi (Papieska Komisja Iustitia et Pax) i prof. Jerzy Buzek (poseł do PE). Naszą dyskusję zawęziliśmy jednak tylko do trzech obszarów problemowych: solidarność europejska w polityce bezpieczeństwa, solidarność europejska wobec problemu migrantów i azylantów, solidarność europejska w polityce energetycznej i klimatycznej.

Szczególnym punktem tegorocznego spotkania w Krakowie była specjalistyczna sesja panelowa poświęcona problemom relacji ukraińsko-rosyjskich i konfliktowi zbrojnemu u granic UE. Zwłaszcza temu, jak różne wspólnoty religijne i Kościoły tam obecne starają się realizować zasadę solidarności w skomplikowanej sytuacji politycznej i wyznaniowej towarzyszącej obecnym przemianom na Ukrainie. Na sesji specjalnej, zatytułowanej *Solidarność – między Kościołami i wspólnotami religijnymi* organizatorom udało się zgromadzić wysokich przedstawicieli wszystkich głównych Kościołów funkcjonujących na Ukrainie, co zostało odnotowane przez komentatorów jako wydarzenie wyjątkowe w kontekście konfliktu u naszych wschodnich sąsiadów, który ma tło nie tylko polityczne, etniczne i militarne, ale również religijne.

Organizatorzy konferencji: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Fundacja Konrada Adenauera w Polsce, Fundacja Roberta Schumana w Luksemburgu. ►

Współpraca: Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) w PE, Delegacja Polska w EPL (Chrześcijańscy Demokraci) w PE, Europejska Partia Ludowa, Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE, Wydawnictwo „Wokół Nas", Gliwice.

Kardynał Stanisław Dziwisz witając gości konferencji 21 września br., mówił: „Solidarność europejska dotyczy wielu obszarów bezpieczeństwa, emigrantów, energetyki. To wielkie wyzwanie dla rządów państw. Solidarność stała się dziś szczególnym imieniem miłości i testem autentyczności wiary chrześcijańskiej. Solidarność wyrastająca w kręgu dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. […] Oby to wrześniowe spotkanie utrwaliło w nas postawę solidarności, zwłaszcza w tych obszarach, za które jesteśmy osobiście odpowiedzialni lub w których możemy budzić solidarność w wymiarze społecznym, politycznym i kościelnym".

Olivier Poquillon OP, sekretarz generalny COMECE, mówił: „Co mogą zrobić Kościoły, by ludzi gromadzić razem… Ludzi młodych z różnych środowisk. Bo rzeczywistość jest teraz w kryzysie – ostatnio byliśmy świadkami takich kwestii jak referendum i *brexit* w Wielkiej Brytanii. Jest więcej ksenofobii, więcej rasizmu, a to skierowane jest w mniejszości, w tym – Polskę. Musimy znaleźć wspólne cele. Musimy iść ścieżką Chrystusową, ale szukać rozwiązań praktycznych".

Prof. Jerzy Buzek, poseł do PE, mówił: „Chcemy i musimy chronić środowisko naturalne w ogóle, to zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń". Przywołał kwestie poruszane przez papieża Franciszka w encyklice *Laudato si'*, gdzie wzywa do korzystania z zasobów natury, ale tak, by nie niszczyć świata. „Tak trzeba patrzeć na problem: Ziemię nie tyle odziedziczyliśmy po naszych przodkach, ile pożyczyliśmy od naszych dzieci". ►

Horst Langes, Honorowy Prezydent Fundacji Roberta Schumana w Luksemburgu mówił: „Przez Europę przeszło pęknięcie – tak piszą gazety. […] Patrząc na wiele spraw, które się kiedyś działy, możemy mówić, że jesteśmy w Europie tak silni, że powinno nam się wspólnie udać".

Abp dr Silvano M. Tomasi C.S., b. przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy ONZ w Genewie, mówił: „Kryzysy, powolny rozwój gospodarczy, terroryzm – patrząc na to ma się wrażenie, że Europa już jest zmęczona, słabnie, nie potrafi być innowacyjna, kreatywna, ma duże zasoby, ale wydaje się, że nie ma energii. Jan Paweł II mówił, że Europa musi się postarać i wrócić do wartości".

Andrzej Grzyb, poseł do PE, współprzewodniczący Polskiej Delegacji w EPL, mówił: „Solidarność to jeden i drugi. Nie tylko wspólnota interesów, ale pokonywanie trudności razem. Nie możemy się ograniczać do pojmowania solidarności tylko jako symbolu. Skruszyliśmy komunistyczny kompleks, pojawiły się nowe państwa, ale pojawiły się też trudności". ▪

IX Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Camino de Santiago i grób św. Jakuba: historia i interpretacja*

tekst i zdjęcia: Franciszek Mróz

W dniach 10–11 września 2016 r. w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więcławicach Starych odbyła się IX Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Camino de Santiago i grób św. Jakuba: historia i interpretacja*. Konferencja została zorganizowana przez: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Urząd Gminy w Michałowicach oraz Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła w Więcławicach Starych.

Celem konferencji była przede wszystkim prezentacja wyników badań prowadzonych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki *Camino de Santiago i grób św. Jakuba: od historii do hermeneutyki wiary*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki; nr UMO-2013/10/M/HS1/00548. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych konferencji, spotkanie było także okazją do wymiany doświadczeń oraz dyskusji na temat funkcjonowania oznakowanych odcinków Camino de Santiago w Polsce – w sumie niemal 6 tys. km oznakowanego szlaku.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: ks. kard. Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, ks. abp Julián Barrio Barrio – metropolita Santiago de Compostela, ks. bp Krzysztof Zadarko – przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski, Agustín Núñez Martínez – Ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce, prof. dr hab. Michał Śliwa – rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak – rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Jacek Krupa – marszałek województwa małopolskiego, prof. dr hab. Jacek Majchrowski – prezydent miasta Krakowa, prof. dr hab. Antoni Jackowski – profesor honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego i przewodniczący Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Bogusław Kośmider – przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz Antoni Rumian – wójt gminy Michałowice.

W konferencji wzięło udział ponad 70 osób (jako zarejestrowanych uczestników), w tym pracownicy naukowi i naukowo-dydaktyczni, reprezentujący zagraniczne (Hiszpania, Słowacja, Ukraina) i krajowe ośrodki naukowe, a także przedstawiciele bractw i parafii św. Jakuba w Polsce oraz członkowie organizacji i stowarzyszeń zajmujących się m.in. promocją ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Konferencji zgromadzonych w auli UPJPII przy ul. Bernardyńskiej 3 powitał ks. kan. Ryszard Honkisz – kustosz Sanktuarium Diecezjalnego św. Jakuba w Więcławicach Starych. Podczas uroczystego otwarcia konferencji przemówienia wygłosili Agustín Núñez Martínez – ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce, ks. bp Krzysztof Zadarko – przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski, prof. dr hab. Antoni Jackowski – profesor honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Geograficznego, ks. prof. dr hab. Józef Stala – prorektor ds. potencjału naukowego i współpracy międzynarodowej UPJPII, dr hab. Danuta Piróg, prof. UP – zastępca dyrektora ds. nauki i współpracy zagranicznej Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz ks. dr hab. Piotr Roszak – prodziekan ds. nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji.

Obrady w ramach konferencji prowadzone były z podziałem na cztery sesje – sesję plenarną oraz trzy sesje referatowe. W trakcie konferencji wygłoszono 17 referatów, których autorami byli kolejno: prof. Enrique Alarcón (Universidad de Navarra), ks. kan. Alejandro Barral (Katedra w Santiago de Compostela), prof. Miguel Ángel Belmonte (Universitat Obat Oliba CEU, Barcelona), prof. dr hab. Marcin Kazmierczak (Universitat Obat Oliba CEU, Barcelona), ks. dr hab. Piotr Roszak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr Franciszek Mróz (Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), ks. mgr Dariusz Doburzyński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), ks. mgr Łukasz Skarżyński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr hab. Wojciech Mruk (Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego), dr Waldemar Hass

(Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie, Bractwo św. Jakuba Apostoła w Jakubowie), dr Agnieszka Jaworska (Fundacja Idź Dalej), mgr Jacek Marian Hołub (Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie), mgr Rafał Bielecki (Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), dr Gerhard Weag (Priatelia sv. Jakuba a Jakubskej Cesty), mgr Barbara Karpała (Schola Cantorum Cracoviensis), mgr Kajetan Suchecki (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) oraz doc. Oresta Bordun (Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie).

W sesji plenarnej i w pierwszej sesji referatowej prowadzonych przez ks. dr. hab. Piotra Roszaka autorzy referatów przedstawili wyniki badan badań prowadzonych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki *Camino de Santiago i grób św. Jakuba: od historii do hermeneutyki wiary*. Prof. Enrique Alarcon przedstawił wyniki nowych odkryć w grobie św. Jakuba w Santiago de Compostela, ks. kan. Alejandro Barral zaprezentował syntetyczną wizję rozwoju i przekształceń architektonicznych grobu Jakuba, prof. Marcin Kazmierczak wspólnie z prof. Miguelem Angelem Belmonte przedstawili edukacyjny wymiar Camino de Santiago, z naciskiem na kontekst postmodernistyczny obecny w literaturze, ks. dr hab. Piotr Roszak podkreślił w swym wystąpieniu eklezjologiczne wymiary pielgrzymowania do Composteli, ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski przedstawił teoretyczne aspekty krajobrazu sakralnego, ks. mgr Dariusz Doburzyński wskazał na drogę pielgrzymkową jako istotny element środowiska kształtowania się i przekazu Dobrej Nowiny, ks. Łukasz Skarżyński dokonał próby bilansu duszpasterskich doświadczeń na hiszpańskich odcinkach Camino de Santiago w latach 1982–2010, a dr Franciszek Mróz zaprezentował wyniki badań nad dynamiką rozwoju polskich odcinków Drogi św. Jakuba, ich specyfikę oraz geograficzne uwarunkowania.

W drugiej sesji referatowej prowadzonej przez dr. hab. Romana Malarza, prof. UP, problematyka referatów dotyczyła m.in. historycznych aspektów rozwoju kultu św. Jakuba oraz odkrywania głębokiego sensu Camino de Santiago. Trzecią sesję referatową poprowadziła dr Agnieszka Brzezińska, a wygłoszone w jej trakcie referaty poświęcono rozwojowi Drogi św. Jakuba na Słowacji oraz na pograniczu polsko-ukraińskim, a także muzyce w katedrze w Santiago de Compostela.

Większość referatów wygłoszonych podczas konferencji została opublikowana w zbiorze *Droga do Composteli – przeszłość i teraźniejszość* pod redakcją ks. Piotra Roszaka i Franciszka Mroza.

W trakcie generalnej dyskusji uczestnicy konferencji podkreślali konieczność kontynuowania badań naukowych związanych z kultem św. Jakuba oraz rozwojem Drogi św. Jakuba w Polsce. Skierowano także prośbę do organizatorów konferencji o organizację jubileuszowej – X konferencji „Jakubowej", którą zaplanowano wstępnie na drugi weekend września 2010 roku. Po uroczystym obiedzie odbyły się obrady II zebrania Parlamentu Jakubowego, w trakcie którego przyjęto tekst Deklaracji o potrzebie, celach i zasadach współpracy na rzecz Drogi św. Jakuba w Polsce. Wieczorem uczestnicy spotkania udali się do parafii św. Jakuba Starszego Apostoła w Więcławicach Starych, gdzie zwiedzili Sanktuarium Diecezjalne św. Jakuba.

Uczestnicy konferencji mieli również okazję zobaczyć wystawę fotografii *Camino* autorstwa dr. Arkadiusza Sędeka – pra-

cownika naukowego Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Camino to nie tylko fotograficzna relacja z wędrówki, opis hiszpańskich krajobrazów i wrażeń. To podróż w głąb, analiza aktualnych przeżyć i powracających wspomnień. To próba znalezienia sensu w zawiłym labiryncie własnego losu. Przekonanie, że wiara i wytrwałość potrafią czynić cuda. To historyczna droga, w której można się zakochać. To spotkanie z ludźmi różnych narodowości, których Andrzej Kołaczkowski-Bochenek, autor książki o kontrowersyjnym tytule *Nie idź tam człowieku!* dzieli na kategorie w zależności od tego, jaką książkę i czy w ogóle przeczytali.

Relacje międzyludzkie są przyjacielskie, w większości braterskie, choć drogę do grobu św. Jakuba przeżywa się raczej samotnie. Tutaj nie ma znaczenia pochodzenie, status społeczny czy materialny. Ważny jest człowiek, w którym potrafimy dostrzec brata. Robert Ward w książce *Moja droga do Santiago. Opowieść pielgrzyma-agnostyka* tak opisuje swoje wspomnienia: „Na drodze nigdy nie brakuje niespodzianek. Każdy dzień przynosi nowe lekcje, przyjaźnie, pytania, wspomnienia, dary i wyzwania". Udowadnia, że to nie pielgrzym idzie po Camino, to Camino odbywa się w pielgrzymie. Człowiek, który nie wiedział, czego szuka, a znalazł to, co chciał. Gdy przybył na miejsce do katedry w Santiago de Compostela, przeżył najważniejsze. W przestrzeni wibrowały słowa: „No, jesteś wreszcie".

W drugim dniu konferencji w sanktuarium św. Jakuba w Więcławicach Starych odbyło się spotkanie pielgrzymów na Małopolskiej Drodze św. Jakuba, którego główną częścią było przejście 11-kilometrowym odcinkiem Jakubowego Szlaku z Polanowic do sanktuarium w Więcławicach Starych.

Należy podkreślić, że konferencja była kontynuacją ośmiu spotkań naukowych, które odbyły się kolejno: 12 września 2008 roku w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ w Krakowie (Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Drogi św. Jakuba w Polsce – stań badań i organizacja*), 12 września 2009 roku w Muzeum Pielgrzymowania w Częstochowie (Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość*), 11–12 września 2010 roku w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii św. Jakuba w Więcławicach Starych (Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Kult św. Jakuba na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela*), 3–4 września 2011 roku w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii św. Jakuba w Więcławicach Starych (IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba*), 8 września 2012 roku ponownie w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii św. Jakuba w Więcławicach Starych (V Międzynarodowa Konferencja Naukowa *„Akt Europejski" bł. Jana Pawła II a renesans Drogi św. Jakuba*), 5–8 września 2013 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więcławicach Starych (VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela* oraz Światowe Spotkanie Bractw i Stowarzyszeń św. Jakuba), 6–7 września 2014 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więcławicach Starych (VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzym-*

ki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela) oraz 4–6 września 2015 roku w Bibliotece Publicznej Gminy Michałowice w Michałowicach, na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więcławicach Starych (VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość i przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago*). ▪

Kongres PTKS – debaty, prezentacja badań i integracja

tekst i zdjęcie: Klaudia Cymanow-Sosin

Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, powołane w 2008 roku jako efekt dyskusji podczas konferencji podsumowującej półwiecze badań nad komunikowaniem i mediami w Polsce, zorganizowało w dniach 15–17 września 2016 roku IV Kongres PTKS.

Przypomnijmy, że to właśnie w naszym mieście od 26 do 28 września 2013 roku odbywał się III Kongres Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej pod hasłem *Mediatyzacja życia, kultury, polityki*. Co warto szczególnie podkreślić, podówczas współorganizatorami kongresu były Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej – Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ oraz Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UPJPII, honorowymi patronami byli rektorzy obu uczelni, a istotnym społecznie tematem przewodnim było zjawisko mediatyzacji, czyli wielokierunkowych wpływów i oddziaływań mediów na treści i formy życia społecznego.

Kongresy Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej odbywają się co trzy lata i stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń dla badaczy komunikowania masowego.

Tym razem miejscem spotkania było Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Organizatorzy i uczestnicy podkreślali aktywność Towarzystwa na polu badawczym, ale i ważną dla zainteresowanych integrację rozproszonego środowiska naukowców i praktyków komunikowania, a także troskę o uporządkowanie obszaru studiów nad komunikowaniem i mediami w Polsce, starania o podniesienie ich rangi i poziomu oraz współpracę pomiędzy podobnymi towarzystwami krajowymi i zagranicznymi. Jednym z nadrzędnych celów władz i członków PTKS jest także dążenie do wyodrębnienia nauki o mediach i komunikacji jako autonomicznej dyscypliny naukowej, czego wyrazem była m.in. Uchwała PTKS w sprawie umieszczenia dyscypliny nauki o mediach w panelu HS5 w wykazie Narodowego Centrum Nauki.

IV Kongres PTKS rozpoczął się od uroczystego powitania gości z Polski i z zagranicy, którego dokonała prof. zw. dr hab. Iwona Hofman (UMCS), prezes Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej.

Co szczególnie warte podkreślenia, w części III sesji plenarnej *In memoriam* naukowcy wspominali dwie postaci. Pierwsza z nich to prof. Wolfgang Donsbach, a druga to o. prof. Leon Dyczewski, o którym pięknie mówili ks. dr hab. Michał Drożdż, prof. UPJPII i dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UPJPII oraz prof. Jerzy Olędzki,

dyrektor Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym UKSW. Były to wypowiedzi bardzo wzruszające – szczególnie że wszyscy pamiętamy, iż śp. prof. Dyczewski był przyjacielem naszego uniwersytetu, uczestnikiem Konferencji Etyki Mediów i dobrym, życzliwym doradcą zarówno dla profesorów, jak i młodszych pracowników naukowych i rzeszy studentów, także w naszej uczelni.

W dalszej kolejności byliśmy uczestnikami ciekawych sesji plenarnych. Celem wymiany myśli były między innymi rozważania nad stanem pracy poszczególnych sekcji badawczych. Tę cześć spotkania prowadził także ks. dr hab. Michał Drożdż, prof. UPJPII, przewodniczący sekcji aksjologii komunikowania PTKS. W trakcie odbywających się sesji podkreślano między innymi udaną współpracę z naukowymi towarzystwami międzynarodowymi (ICA, ECREA, IPSA, IAMCR) czy badaczami i uczelniami z Europy Środkowej, a także wspieranie działalności wydawniczej.

Kolejne dni stanowiły czas spotkań w siedzibie kampusu Morasko, gdzie mieści się Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Tematem przewodnim było *Komunikowanie społeczne w dobie nowych technologii*. Około trzystu naukowców z różnych ośrodków akademickich z całego kraju, a także z zagranicy (między innymi Czech, Niemiec czy Stanów Zjednoczonych) brało udział w kilkudziesięciu panelach naukowych, dyskusjach oraz w wyborze nowego zarządu. Jak stwierdzili naukowcy, pomimo wielu możliwości, jakie oferują nowe technologie, współczesne media i szybkie kanały komunikacji, okazuje się, że nic nie zastąpi rozmowy twarzą w twarz, bezpośredniej wymiany idei i własnych doświadczeń. Konkluzja ta była także zwieńczeniem debaty w sekcji aksjologicznej, najliczniej reprezentowanej przez pracowników naszego uniwersytetu.

Wśród prelegentów nie zabrakło reprezentacji IDIKS – UPJPII. Swoje referaty wygłosili: ks. dr hab. Michał Drożdż, prof. UPJPII, dr Klaudia Cymanow-Sosin, dr Katarzyna Drąg, dr Dorota Narewska, ks. dr Sławomir Soczyński, dr Jakub Żurawski i mgr Bernadetta Cich. Nasze uczestnictwo było podyktowane przede wszystkim pragnieniem wpływu na oddziaływanie mediów w przemianach, jakie dokonują się w ostatnich latach w naszym społeczeństwie. Zmiany w technologiach komunikacyjnych – czego doświadczają nie tylko badacze, ale i użytkownicy mediów – mają olbrzymi wpływ na praktykę komunikowania społecznego. Prowadząc badania nad tymi zjawiskami, naukowcy mogą wskazywać i prognozować procesy, jakie determinują obszar współczesnej komunikacji społecznej. Wyposażeni w taką wiedzę, jesteśmy w stanie wspomagać naszych studentów w procesie mediatyzacji, która jest nieodzownym aspektem życia tak zawodowego, jak i prywatnego przyszłych dziennikarzy i specjalistów z zakresu komunikacji. Takie spotkania jak Kongres Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej stwarzają możliwość prezentacji dotychczasowych wyników badań, ale także są platformą wymiany refleksji poświęconej komunikowaniu społecznemu w dobie nowych technologii. W jednym miejscu i o jednej porze prezentowane są różne perspektywy i podejścia badawcze. Pracownicy UPJPII zdominowali przede wszystkim te obszary, które dotyczyły kwestii etycznych i teorii wartości we współczesnych naukach o mediach – zarówno w dziennikarstwie, public relations, jak i w szeroko rozumianej komunikacji społecznej. Zastanawialiśmy się, czy rozwój nowych technologii to całkiem nowa jakość w komunikowaniu, czy tylko kolejny ze środków – narzędzi porozumiewania się. Istotą namysłu sekcji aksjologicznej była także refleksja nad tym, jakiego typu relacje tworzą się pomiędzy uczestnikami takiego procesu komunikowania. Różne stanowiska prezentowane przez uczestników tej sekcji najpełniej podsumował ks. prof. Michał Drożdż, podkreślając znaczenie dobra wspólnego na różnych poziomach i platformach komunikacji.

Drugiego dnia kongresu podczas IV Walnego Zjazdu Wyborczego zostały wybrane także władze PTKS. Prezesem na kolejną kadencję została wybrana prof. Iwona Hofman, a do składu nowego zarządu – przy potężnym poparciu prawie 100 głosów – po raz kolejny został wybrany ks. prof. Michał Drożdż. W imieniu naszej społeczności serdecznie gratulujemy zaufania, jakim członkowie PTKS obdarzyli dyrektora IDIKS UPJPII i życzymy powodzenia w pracach nad rozwojem Towarzystwa.

Tych kilka dni spędzonych w Poznaniu było dla nas czasem ciekawych przemyśleń na temat mediów i ich kondycji. Kongres był ucztą intelektualną w towarzystwie wielu znakomitości, które prezentowały wyniki swoich badań i z pewnością przyczynią się do jeszcze silniejszej integracji naszego krakowskiego uniwersyteckiego środowiska medioznawczego. ▪

Piotr Czaadajew: pomiędzy miłością do ojczyzny a miłością do prawdy

tekst: Kornelia Dorynek

W dniach 5–8 czerwca 2016 roku po raz kolejny odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona filozofii rosyjskiej w ramach cyklu Krakowskie Spotkania. Tegoroczna edycja w całości dedykowana była wybitnemu rosyjskiemu filozofowi – Piotrowi Czaadajewowi. Naukowe zmagania i dyskusje miały miejsce w malowniczo położonym klasztorze Benedyktynów w Tyńcu. Organizatorami wydarzenia byli: Katedra Filozofii Religii Wydziału Filozoficznego UPJPII, Instytut Edyty Stein (Granada) i Międzynarodowe Centrum Badań nad Chrześcijańskim Wschodem (Granada). Honorowy patronat nad wydarzeniem objęła Rada Konferencji Episkopatów Europy. W tym roku w konferencji

wzięło udział pięćdziesięciu naukowców z Bułgarii, Francji, Hiszpanii, Izraela, Japonii, Niemiec, Polski, Rosji, Słowacji, Szwajcarii, Ukrainy i Włoch, jak również czworo zaproszonych specjalistów: Andrzej Walicki (PAN), Bernard Marchadier (Francja), o. Georgy Orekhanov (Rosja) i Regula Zwahlen (Szwajcaria).

Piotr Czaadajew był postacią niezwykle ważną nie tylko dla rosyjskiej filozofii, ale i dla kultury, literatury, polityki etc. Jego *Pierwszy list filozoficzny* rozpoczął trwającą do dziś debatę na temat miejsca Rosji w historii, kulturze i geopolityce. Różnorodność myśli filozofa przyczyniła się do powstania wielu oryginalnych i odkrywczych referatów. Prelegenci przedstawili wpływ historii i kultury (nie tylko rosyjskiej, ale i europejskiej oraz bizantyjskiej) na prace Czaadajewa. Opisana została również polemika wielu znaczących myślicieli: Tołstoja, Chomiakowa, Tiutczewa, Masaryka; pojawił się nawet referat zestawiający koncepcje Czaadajewa z myślą św. Innocentego z Chersonia. Równie interesującą kwestią był odbiór myśli filozofa w Bułgarii i Polsce.

Na kanwie idei Czaadajewa zajmowano się także współczesnym problemem patriotyzmu, miłości do ojczyzny i narodu, kosmopolityzmu, ale też spróbowano się zmierzyć z trudną przeszłością (II wojna światowa) czy teraźniejszością (wojna na Ukrainie). W niektórych odczytach pojawił się bardzo ciekawy i odkrywczy wątek naukowych aspektów prac rosyjskiego filozofa. Omawiano kwestie relacji między nauką a wiarą i współczesnych badań nad świadomością. Stało się już tradycją, że ostatnim punktem konferencji jest wycieczka po centrum Krakowa śladami wielkich filozofów, takich jak Karol Wojtyła, Józef Tischner czy Roman Ingarden. Nie inaczej było tym razem. Ostatnim etapem wycieczki była prawosławna parafia przy ul. Szpitalnej, gdzie uczestnicy wysłuchali opowiadania proboszcza ks. Jarosława Antosiuka o znajdujących się w cerkwi ikonach Jerzego Nowosielskiego.

Warto dodać, że z roku na rok wzrasta zainteresowanie konferencją w środowiskach filozoficznych na całym świecie. Choć w tym roku konferencja trwała aż trzy dni, liczba zgłoszeń zmusiła organizatorów do ostrej selekcji, dzięki czemu merytoryczny poziom konferencji i jej znaczenie wzrosły jeszcze bardziej. Krakowskie Spotkania po raz kolejny stały się przyczynkiem do budowania międzynarodowej współpracy naukowej, ale, co równie ważne, pokazały, że możliwa jest kooperacja mimo różnic politycznych, światopoglądowych i religijnych. Cykl konferencji poświęconych filozofii rosyjskiej doskonale wpisuje się w tradycję UPJPII, jaką są budowanie mostów pomiędzy Wschodem i Zachodem, poznawanie i rozwijanie kultury europejskiej oraz dialog ekumeniczny.

Podsumowanie tegorocznej konferencji stanowić będzie wydana nakładem amerykańskiego wydawnictwa Pickwick Publications (Oregon) książka *Peter Chaadaev: Between the Love of Fatherland and the Love of Truth* pod redakcją Teresy Obolevitch, Artura Mrówczyńskiego-Van Allena i Pawła Rojka. Pojawią się także specjalne wydanie czasopisma „Logos i Ethos" oraz artykuł przedstawiający cały cykl Krakowskich Spotkań w moskiewskim czasopiśmie „Вопросы Философии". Więcej informacji na temat tegorocznej konferencji oraz kolejnych wydarzeń z cyklu można znaleźć na oficjalnej stronie organizatorów: www.krakowmeetings.eu oraz na facebooku: facebook.com/krakowmeetings. ▪

Studencka konferencja filozoficzna w górach

tekst: Klaudia Miśkowicz

W dniach 24–26 kwietnia 2015 roku w Kościelisku odbyła się studencka konferencja naukowa połączona z wędrówkami po górach i długimi rozmowami. Uczestnicy wyjechali z Krakowa już w piątek rano, by jak najwcześniej móc wyjść na szlak, chłonąć majestat gór, oddychać czystym powietrzem i zmierzyć się z trudnościami, jak śnieg i lód na stromych ścieżkach. Wyruszyliśmy z Kościeliska Doliną Małej Łąki (z widokiem na Giewont i setki krokusów) i dalej Ścieżką nad Reglami, wędrując aż do Doliny Białego, przechodząc po drodze przez Przełęcz w Grzybowcu, Polanę Strążyską i Czerwoną Przełęcz obok Sarniej Skały. Podobno ruch rzeźbi umysł, serce i ciało – dlatego po powrocie do miejsca zakwaterowania nikt nie dał się zwyciężyć zmęczeniu: do późnej nocy prowadziliśmy rozmowy na tematy mniej lub bardziej poważne, pijąc herbatę i obserwując ogień płonący w kominku.

W sobotę po mszy świętej i obfitym śniadaniu rozpoczęła się konferencja – w dość nietypowej scenerii, bo wśród zielonych drzew i w promieniach wiosennego słońca. Na uwagę zasługuje różnorodność tematyki wygłaszanych referatów: była mowa o starożytnych cynikach i śladach cynizmu we współczesnym świecie, o sceptycyzmie w nauce, o pojęciu godności ludzkiej w personalizmie, o pięknie u ks. Józefa Tischnera, o dyskusji u Romana Ingardena… Każdemu wystąpieniu towarzyszyły długie, ożywione dyskusje. Po konferencji uczestnicy znów wyruszyli w góry, gdzie kontynuowali rozmowy, zadając kolejne pytania i dochodząc do nowych wniosków. Tym razem wyruszyliśmy z Doliny Kościeliskiej, ale zaraz skręciliśmy, by wspiąć się na Przysłop Miętusi. Po powrocie ze szlaku kolejny wieczór poświęciliśmy integracji – Wydział Filozoficzny jest przecież jedną rodziną. W konferencji wzięli udział wykładowcy i studenci Wydziału Filozoficznego UPJPII w Krakowie – byli z nami: ks. dr Marek Urban, ks. dr Wojciech Grygiel oraz dr Jakub Synowiec. Najmłodszą uczestniczką wyprawy była piętnastomiesięczna Zosia.

Bez względu na to, czy czas uważa się za absolutny, czy względny – trzeba przyznać, że w Kościelisku płynął za szybko. Trzeba było wrócić – każdy wrócił jednak bogatszy o nowe doświadczenia, nowe pytania i… opaleniznę. ▪

Jego Ekscelencja ambasador Jerzy Chmielewski z wizytą na UPJPII w Krakowie

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęcie: Tomasz Kniaź

Na zaproszenie prorektora ks. prof. dr. hab. Józefa Stali 5 maja 2016 roku na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie gościł Jego Ekscelencja ambasador Jerzy Chmielewski, pełnomocnik ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej dr. Witolda Waszczykowskiego do spraw Światowych Dni Młodzieży. Ambasador Chmielewski reprezentował ministra Waszczykowskiego podczas międzynarodowej konferencji *Światowe Dni Młodzieży. Źródła i rozwój idei*, która odbyła się 1–2 kwietnia 2016 roku w Krakowie, przedstawiając list ministra adresowany do organizatorów i uczestników tego wydarzenia. Natomiast w maju głównym celem jego wizyty było bezpośrednie sprawdzenie stanu przygotowań i miejsc Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Warto dodać, iż nasz uniwersytet pozytywnie odpowiedział na prośbę ambasadora, pracownika ministerstwa i przygotował salę oraz użyczył jej pracownikom ministerstwa podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. ▪

Profesor Gerald Grace, autorytet w zakresie szkolnictwa katolickiego z wizytą na UPJPII w Krakowie

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęcie: Tomasz Kniaź

Prorektor UPJPII ks. prof. dr hab. Józef Stala 13 maja 2016 roku gościł na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie prof. Geralda Grace'a z Uniwersytetu Londyńskiego oraz ks. dr. hab. Pawła Mąkosę, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Profesor Grace jest założycielem i dyrektorem Centrum Badań i Rozwoju Edukacji Katolickiej (Centre for Research and Development in Catholic Education) w Instytucie Edukacji na Uniwersytecie Londyńskim, które w 2016 roku zostało przeniesione do St Mary's University w Londynie. Profesor Grace jest autorytetem zwłaszcza w zakresie szkolnictwa katolickiego, autorem wielu publikacji naukowych (między innymi *Catholic Schools: Mission, Markets, and Morality*, *School Leadership: Beyond Education Management*), redaktorem prestiżowego, dwutomowego *Podręcznika edukacji katolickiej* (*International Handbook of Catholic Education*), analizującego wyzwania dla systemów szkolnictwa w kilkudziesięciu krajach świata. Jest także założycielem i redaktorem naczelnym czasopisma „International Studies in Catholic Education". Podczas spotkania profesorowie trzech uniwersytetów, a zarazem specjaliści w zakresie katechetyki i edukacji katolickiej przedstawili różne propozycje współdziałania, między innymi poprzez wymianę publikacji naukowych, tłumaczenie tekstów, organizację wspólnych konferencji lub projektów edukacyjnych, promowanie inicjatyw pedagogiczno-katechetycznych na tych uniwersytetach. Rozmawiano także o ściślejszej współpracy między uniwersytetami, ze szczególnym uwzględnieniem wspólnych działań specjalistów w różnych dyscyplinach. Obecnie jest przygotowywane porozumienie o współpracy między uniwersytetami oraz w ramach programu Erasmus+. ▪

UPJPII w stronę Ukrainy

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęcie: pracownicy Konsulatu Generalnego Ukrainy w Krakowie

Od kilku miesięcy prorektor UPJPII ks. prof. dr hab. Józef Stala wraz z zespołem prowadzą rozmowy z Olehem Mandiukiem, konsulem generalnym Ukrainy w Krakowie, między innymi w sprawie przygotowania projektu wsparcia obywateli Ukrainy, aby sprawnie zintegrowali się ze społeczeństwem i kulturą naszego kraju. Inicjatywę objął honorowym patronatem konsul generalny Ukrainy w Krakowie. Obecnie na terenie 5 województw Polski południowej (świętokrzyskie, małopolskie, śląskie, dolnośląskie, opolskie), które obejmuje działalność konsulatu, przebywa około 400 tys. obywateli Ukrainy, co stanowi około jedną trzecią wszystkich Ukraińców obecnie przebywających w Polsce. Natomiast w szkołach na tym terenie uczy się około 400 dzieci z Ukrainy. Od 11 lat Ukraina jest głównym kierunkiem działań promocyjnych i marketingowych w ramach programu „Study in Poland" – Ukraińcy stanowią największą grupę studentów zagranicznych w Polsce: w roku akademickim 2014/2015 na polskich uczelniach studiowało ich 23392 – czyli ponad 50 proc. studentów zagranicznych pochodziło z Ukrainy. Współczynnik przyrostu ich liczby w roku akademickim 2015/2016 wyniósł ponad 30 proc. – obecnie na polskich uczelniach jest ich 30589 (w samym Krakowie studiuje około 6 tys.). Najwięcej studentów z Ukrainy studiowało w roku 2015/2016 na uczelniach stołecznych i na południowym wschodzie kraju: w województwach mazowieckim (8837), małopolskim (4835), lubelskim (4484) i podkarpackim (2438). Najmniej studentów z Ukrainy jest w województwach warmińsko-mazurskim, lubuskim i podlaskim. Najwięcej kształci się na uczelniach niepublicznych. Na wielu uczelniach stanowią oni dominującą (a czasem jedyną) grupę narodowościową wśród studentów zagranicznych. Należy zauważyć, iż studenci z Ukrainy bardzo łatwo i szybko adaptują się do uwarunkowań kulturowo-społecznych związanych ze studiami w Polsce oraz szybko i w wysokim stopniu zaawansowania opanowują język polski. Wynika to zapewne z kapitału wizerunkowego Polski na Ukrainie oraz bliskości kulturowej i historycznej naszych krajów. ▪